PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M

Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5304. Lwów, środa 30 czerwca 1920 Rok XI

Program finansowy Grabskiego. Antypolski sojusz czesko-niemiecki!

Program finansowy Polski
w oświetleniu min. Grabskiego.

Wiedeń, 27. czerwca.

W wywiadzie, udzielonym korespondentowi jednego z pism austryackich, minister skarbu Grabski przedstawił następujący program finansowy.

Program finansowy Polski oprze się przedewszystkiem

na zasadzie równowagi budżetowej.

Urzeczywistnieniu tej zasady przeciwstawiają się ogromne trudności, dążeniem zarządu finansów będzie jednak doprowadzić przynajmniej w dziedzinie budżetu regularnego do równowagi między wydatkami a dochodami. Cel ten osiągnie się głównie przez podwyższenie już istniejących i wprowadzenie nowych podatków.

Po przedstawieniu znanych już naszym czytelnikom cyfr budżetu nadzwyczajnego nadmienia minister skarbu, że

zagranica pożyczyła Polsce w ciągu 18 miesięcy okrągło dwa miliardy franków

i taką samą pozycyę wstawia minister Grabski w francuskiej walucie złotej i na przyszły rok do budżetu, przewiduje bowiem, że

wydatki nawet na wypadek ukończenia wojny z Rosya nie zmniejsza się,

Polska bowiem ma przed sobą zadanie technicznego wyposażenia swej nowopowstałej armii.

Pokrycie wydatków nadzwyczajnego budżetu bierze kraj na własne barki i to w drodze

długoterminowej pożyczki wewnętrznej.

Warunki dobrowolnej i przymusowej pożyczki są ogólnie wiadome, pomijamy je zatem, przechódząc do jednego z najważniejszych punktów programu finansowego p. Grabskiego. Jest nim wprowadzenie do polskiej polityki finansowej nowoczesnej na społecznej sprawiedliwości opartej

zasady gospodarczego wyrównania.

Nowy ten system, dla którego nie było dotąd w Polsce należytego zrozumienia, ma na celu sprawiedliwe uwzględnienie potrzeb wszystkich warstw ludności.

W polityce podatkowej zastosowaną więc będzie w wysokim stopniu zasada progresywności 95 proc. wszystkich dochodów państwowych wpłynąć ma w przyszłym roku z podatków nałożonych na większe majątki i dochody, oraz na przedmioty zbytkowne, jak tytoń i alkohol, a tylko 5 procent przypadnie na podatki konsumpcyjne.

Główne wysiłki ministra Grabskiego skierowane będą z natury rzeczy

ku poprawie uregulowaniu polskiej waluty.

Jedną z najważniejszych przyczyn niskiego stanu polskiej waluty była brakiem środków płatniczych nakazana konieczność coraz większej **emisyi banknotów**, a chociaż w Polsce przypada w porównaniu z innemi państwami najmniej, bo tylko — licząc w walucie szwajcarskiej 18 franków na osobę, to jednak drukowano w lutym 2½, w marcu 4, w kwietniu 5½ miliardów banknotów. Dopiero w maju możliwem było przy pomocy rozmaitych reform ograniczyć emisyę do 1748 milionów.

Drugim środkiem — obok ograniczenia emisyi banknotów — będzie

dażenie do równowagi między importem a eksportem.

Przy możliwem ograniczeniu importu z zagranicy i odrzuceniu cła eksportowego, jako broni obosiecznej, głównie pomocną będzie w dążeniu powyższem **nowa** przez min. skarbu przygotowana **ustawa eksportowa**, wedle której zagraniczna waluta ma być obliczaną nie wedle kursu dziennego, lecz wedle sprawiedliwszej z góry oznaczonej normy.

Równocześnie usilnem staraniem będzie

zmobilizowanie całej zdolności eksportowej Polski.

Znaczne powiększenie polskiego eksportu — chociażby nawet przyszło przez kilka lat forsować niektóre produkty, (jak drzewo) sprowadzi prawdopodobnie wkrótce polepszenie waluty polskiej.

Na ostatku przewidziana jest

definitywna reforma polskiej waluty

przez wprowadzenie **złotego polskiego.** Emisya polskich złotych nie może jednak opierać się na samem tylko złocie, lecz oprze się na naszych **dobrach naturalnych**, które dziś przedstawiają wartość niemniejszą od złota. Eksport będzie tak uregulowany, że emisya złotych polskich będzie miała zawsze pokrycie w dobrach naturalnych. W ten sposób dojdziemy do realnej, na ogólnie uznanych wartościach wymienych opartej waluty.

Gwałtowne ataki bolszewickie na Polesiu, Wołyniu, Podolu nie ustają!
Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 28 czerwca.

Silne ataki nieprzyjaciela na nasze pozycye nad rzeką Czernicą zostały odparte ogniem karabinów maszynowych i artyleryi.

Wzdłuż Berezyny spokój.

W rejonie Szaciłek oddział naszej piechoty poznańskiej, dokonał śmiałego wypadu na Jelań i rozbił znaczne siły bolszewickie, biorąc karabiny maszynowe i jeńców.

Na północ od toru kolejowego Kalenkowicze—Rzeczyca bolszewicy wprowadziwszy do akcyi nowe, doborowe oddziały komunistów, zaatakowali dwukrotnie miejscowości Boruskę i Awtiucewicze. Przy odpieraniu tych ataków i lokalnej kontrakcyi oddziały nasze zdobyły 4 karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców.

Na Prypeci energiczna akcya opancerzonej floty nieprzyjacielskiej.

Nad Uborcza walki na przedpolu naszych pozycyi.

Po kilkudniowych daremnych próbach przejścia przez rzekę Słucz udało się nieprzyjacielowi po zawziętych walkach przerwać nasze pozycye i wejść z liczną kawaleryą na zachodnią stronę rzeki.

Na Podolu oddziały naszej piechoty pod dowództwem gen. Krajewskiego rozprószyły koncentrujące się do ponownego ataku na Starą Sieniawę oddziały nieprzyjacielskie.

Bolszewicy ogłosili wiadomość, jakoby przy cofaniu się naszem z Kijowa została zniszczona jedna z cerkwi oraz elektrownia miejska. — Na podstawie przedłożonych meldunków stwierdza się, że wiadomość ta niema żadnych podstaw. — Zniszczono jedynie wszystkie mosty na Dnieprze ze względów strategicznych.

Kuliński

BOLSZEWIA ZAMIERZA KONTYNUOWAĆ OFENZYWĘ PRZECIW POLSCE.

Wiedeń, 28. czerwca.

(Telef.) (fr) — Z Helsingforsu donoszą: że armia bolszewicka zamierza kontynuować ofenzywę przeciw Polsce. Trocki, Lenin i wszyscy inni komisarze sowieccy nawołują wciąż do ogólnej wojny z Polską i przedstawiają Polskę, że dąży na zgubę całej Rosyi, wszystkie więc partye powinny się przyłączyć do walki przeciw Polsce.

Tymczasowy pobyt rządu Petlury.

Lwów, 29. czerwca.

(u) Z Kamieńca Podolskiego donoszą nam że rząd Petlury bawi tam tylko czasowo, jest bowiem wszelka nadzieja, że położenie militarne wkrótce się poprawi.

Wobec tego nie zajęto nawet żadnego lokalu a urzędowanie odbywa się na dworcu w wozach kolejowych.

OFICEROWIE CARSCY ODMAWIAJĄ.

Wiedeń, 28. czerwca.

(Telef. (fr.) — Z Helsingforsu donoszą: W odpowiedzi na wezwanie oficerów carskiej armii do służby przez rząd sowietów zgłosiło się niewielu oficerów. Inni zaś wręcz odmówili. Z nich bolszewicy wielu aresztowali a nawet kilkunastu zostało rozstrzelanych.

OFENZYWA GEN. WRANGLA POWSTRZYMANA

Wiedeń, 28. czerwca.

(Telef.) (fr) — Z Bukaresztu donoszą: Ofenzywa generała Wrangla została powstrzymana, a wojska jego zostały nawet częściowo odrzucone z powrotem. Do Sebastopola przyjechały znów okręty angielskie, przywożąc Wranglowi materyały wojenne.

Generał Kusmanek — wodzem armii bolszewickiej.

Lwów, 29. czerwca.

(u) „Warszawskoje Słowo" zamieszcza otrzymaną z Syberyi korespondencyę i walkach Kołczaka z bolszewikami. Jedna z armii bolszewickich dowodził gen. Ewert, drugą niefortunny obrońca Przemyśla gen. Kusmanek.

Dyplomata bolszewicki — defraudantem.

Lwów, 29. czerwca.

(u) Jak donoszą pisma rosyjskie konsul bolszewicki w Danii Garin (Hartfeld) uwolniony został ze swego stanowiska i postawiony przed trybunał rewolucyjny za roztrwonienie i przywłaszczenie sobie pieniędzy rządowych. Ze względu na zasługi jego wyświadczone w organizacyi bolszewickiej, zasądzono go tylko na 3 miesięczne więzienie i pozbawiono praw politycznych.

NOWE KŁAMSTWA RADKA-SOBELSOHNA.

Warszawa, 28. czerwca.

(Telef.) (m) Radek-Sobelsohn zamieścił w „Mosk. Izwiestiach" artykuł, w którym dowodzi, że w czasie kulminacyjnego okresu ofenzywy Denikina w listopadzie roku 1919. naczelne dowództwo wojsk polskich zawarło było tajny układ z rządem centralnym sowietów, aby pozwolić armii czerwonej na koncentracyę wszystkich sił przeciwko Denikinowi.

Kłamliwość tych doniesień aż nadto jest widoczną; mają one jedynie na celu poróżnienie Polski z antybolszewicką Rosyą, oraz skompromitowanie jej w oczach koalicyi.

MEREŻKOWSKI DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 27. czerwca.

Dymitr Mereżkowski, pragnąc uzyskać posłuchanie u Naczelnika Państwa, zwrócił się do Niego z listem, który ze względu na stanowisko autora w literaturze rosyjskiej i światowej podajemy poniżej w przekładzie polskim:

„Panie Naczelniku Państwa! Piszę do Pana dlatego, że kocham Wasz Naród miłością szczególną, jaką go nie kochają inni. Nie śmiałbym utrzymywać tego o sobie, gdyby nie mówili mi o tem sami Polacy, najbardziej wrażliwi, patrzący w przyszłość, odczuwający tętno serca Polski. Gdy niedawno miałem odczyt — „Naród ukrzyżowany" (Polska i Rosya), oni właśnie mówili mi jednozgodnie: Pan musi pomówić z Naczelnikiem Państwa. Rozmyślając o tem w sposób zwykły, życiowy, zbyt dobrze zdaję sobie z tego sprawę, że nie mam żadnego prawa utrudzać Pana. Ale ja piszę do Pana w sposób niezwykły: my rosyjscy wygnańcy, którzyśmy utracili własną ziemię — ciało nasze, my jesteśmy, jakby uchodźcami z tamtego świata. Polacy wiedzą z własnego doświadczenia, że myśli i uczucia, zrodzone w tych warunkach, zasługują na szczególną uwagę. Pomimo to, nie ośmieliłbym się zwrócić do Pana, gdyby nie to stanowcze przeświadczenie, że zwracam się nietylko do Wielkiego Wodza wielkiego narodu, ale kogoś więcej, kto nie jest jeszcze wszystkim znany: do jedynego człowieka w Europie, który jest w stanie odeprzeć największe niebezpieczeństwo, jakie kiedykolwiekbądź zagrażało kulturalnemu światu, gdyż odeprzeć je może tylko ten, kto zgłębił wewnętrzną treść przejawów bytu. Nie wątpię, że ta właśnie treść wewnętrzna nie jest tajemną dla Głowy narodu ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Jestem pisarzem. Pisarz wśród narodu — to jak ptak w powietrzu: lekki, słaby, ale wznosi się wyżej i widzi dalej, niż mocni a gnuśni. Długo przebywałem w państwie rosyjskiego bolszewizmu, i jeżeli mam talent, który przypisują mi moi czytelnicy, to być może widziałem w tem państwie to, czego inni nie widzieli, dostrzegłem to, czego inni nie dostrzegli.

Czułbym się szczęśliwym, gdybym mógł się przyczynić choć w najmniejszej mierze do wielkiego dzieła — walki z rosyjskim bolszewizmem — które Pan w czyn wprowadza.

Wszystko to skłoniło mnie, aby zwrócić się do Pana Panie Naczelniku Państwa, z prośbą o widzenie się, choć wiem, jak bardzo dni Pana są przeciążone pracą.

(—) Dymitr Mereżkowski.

JAK KOALICYA ZWALCZA BOLSZEWIZM?

Wiedeń, 28. czerwca.

(PAT.) BK. z Londynu. — Wczorajsza konferencya między przedstawicielami koalicyi a delegacyą rosyjską pod przewodnictwem Krassina dotyczyła przedewszystkiem wypracowania postanowień technicznych co do podjęcia handlu z Rosyą sowiecką. Prace przybrały dobry obrót, co do trudności, które nastręcza uregulowanie własności prywatnej obcych obywateli w Rosyi, to jak donosi „Obserwer" po obu stronach panuje życzenie, aby wynaleźć w tej sprawie wyjście.

Horsea, 28. czerwca

(PAT.) — Pełne posiedzenie reprezentantów państw sojuszniczych przy współudziale Krassina odbyło się wczoraj. Po raz pierwszy wziął w niem także udział reprezentant Japonii. Byli obecni reprezentanci Anglii, Francyi, Włoch i Belgii. Posiedzenie trwało kilka godzin.

Łotwa poprze Litwę przeciw Polsce!

Sensacyjne rewelacye „National Tidende".

Warszawa, 28 czerwca.

(Telef.) (m) Pismo „National Tidende" ogłosiło wywiad z Kenischem posłem łotewskim w Warszawie, który miał oświadczyć, że w razie zatargu Polski z Litwą Łotwa poprze bronią Litwę. Wiadomość ta, brzmiąca bardzo senzacyjnie nie została dotąd z nikąd potwierdzona.

Sojusz czesko-niemiecki na śląskich terenach plebiscytowych!

Warszawa, 28 czerwca.

(Telef.) (m) Wiadomości z Bytomia stwierdzają, że między Czechami i Niemcami istnieje stałe porozumienie. Temu też porozumieniu należy przypisać postanowienie przedstawicieli czeskich bezwzględnego popierania Niemców na terenie Górnego Śląska wzamian za poparcie Czechów przez Niemców na Śląsku Cieszyńskim. Centrem tego antypolskiego współdziałania był również Racibórz, obecnie zaś centrum to przeniesione zostało do Morawskiej Ostrawy, gdzie koncentruje się w niemieckim urzędzie paszportowym.

RADA AMBASADORÓW CZEKA NA ODPOWIEDŹ DO 15. LIPCA.

Warszawa, 28 czerwca.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że konferencya ambasadorów czeka na odpowiedź od rządów czecho-słowackiego i polskiego co do zgody na arbitraż zamiast plebiscytu w Cieszyńskiem do 15 lipca br. O ile do tego terminu zawiadomienie o zgodzie obu rządów nie nadejdzie, wówczas konferencya zarządzi natychmiast przeprowadzenie plebiscytu w przeciągu 10 dni.

APROWIZACYA GÓRNEGO ŚLĄSKA POPRAWIŁA SIĘ.

Warszawa, 28 czerwca.

(Telef.) (m) Z Opola donoszą, że warunki aprowizacyjne na Górnym Śląsku znacznie się poprawiły wskutek dowozu środków żywności z Polski.

JAK NIEMCY STARAJĄ SIĘ OBNIŻYĆ KURS MARKI POLSKIEJ.

Warszawa, 28 czerwca.

(Telef.) (m) Według ostatnich wiadomości z Górnego Śląska Niemcy gwałtownie skupują tam marki polskie, gromadząc znaczne ich zapasy, aby w odpowiedniej chwili rzucić w całym szeregu miast wielkie ilości marki polskiej na targ pieniężny, a to celem gwałtownego obniżenia wartości marki polskiej. Sumy niezbędne do tej transakcyi czerpią Niemcy z funduszów plebiscytowych.

POLSKA NIE ODDA NIGDY ŚLĄSKA NIEMCOM.

Bytom, 28. czerwca.

(PAT.) W 5-tym Nr. urzędowego „Orędownika" polski komisaryat plebiscytowy dla G. Śląska dementuje pogłoski, jakoby sprawa G. Śląska poddana być miała rewizyi, plebiscyt cofnięty, a Śląsk oddany Niemcom bez zapytania ludności o wolę i stwierdza że Polska nigdy nie da zezwolenia na wyrzeczenie się plebiscytu i oddanie Śląska Niemcom.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Tragiczne losy załogi pancerki „Dowborczyk".

Opowiadanie oficera zbiegłego z miejsca egzekucyi.

Lwów, 29. czerwca.

Porucznik R., któremu udało się cudem niemal wydostać z rąk bolszewików, będąc już na miejscu egzekucyi, opowiada nam zdumiewające szczegóły o swych przejściach.

Było to w najgoretszych chwilach naszej ofenzywy, gdy osławiona konnica Budiennego atakowała nasz front. Na linii kolejowej koło stacyi Popielnaja prowadziła akcyę obronną

pancerka nasza „Dowborczyk".

W pewnej chwili pociąg znalazł się okrążony ze wszystkich stron i odcięty na przestrzeni 3 kilometrów, bo wyrywane przez bolszewików szyny zagrodziły mu drogę odwrotu. Natomiast zdołali bolszewicy unieszkodliwić i sam pociąg, wypuszczając nań luźną lokomotywę, która rozbijając jeden wóz pancerki uniemożliwiła jej pełną swobodę ruchów. Wkońcu trafny strzał działa bolszewickiego przykuł pancerkę w zupełności do miejsca.

Teraz rozpoczęła się formalna

bitwa pozycyjna.

Załoga pociągu w oczekiwaniu odsieczy broniła się przez 9 godzin, tj. tak długo póki amunicya jej w zupełności się nie wyczerpała. Wkońcu niedobitki tj. 6 oficerów i 12 żołnierzy dostali się

do niewoli bolszewickiej.

Przez trzy dni wodzono ich z komendy do komendy, aż wreszcie komendant którejś czerezwyczajki, zadecydował o ich losie. Pomimo, że wyrok był już wydany do ostatniej chwili oszukiwano jeńców, że wiodą ich do Jekaterynodaru na roboty. Mimo to

ściągnięto z nich odzież,

a gdy domagali się innego ubrania odpowiedziano im „E. na cóż wam"! Wkońcu pewnego wieczoru znaleźli się jeńcy pod nadzwyczaj silną eskortą, która niedaleko Popielnej kazała się im ustawić dwójkami pod lasem. Teraz nie ulegało już wątpliwości, że nadchodzi ostatnia godzina nieszczęsnych, tem więcej, że bolszewicy przygotowali karabiny maszynowe.

W czasie tej akcyi opowiadający te słowa, zdołał szepnąć towarzyszowi swemu najbliższemu hasło ucieczki, i rzucił się w las. Równocześnie rozległ się huk strzałów i dwaj biegnący obok porucznika R. żołnierze polscy padli zabici, on sam zaś potknąwszy się wleciał do jakiejś kałuży, gdzie przeleżał kilka godzin bez ruchu, starając się uchodzić za trupa. Słyszał jeszcze jęki dobijanych i widział jak jeden z kozaków przebiegł tuż nad nim a wstydząc się przyznać, że nie dogonił uciekającego oświadczył komendzie, że ten ubity. — Wkońcu z kryjówki swojej por. R. był świadkiem sceny układania jeden na drugim trupów, których naliczono 16. Ponieważ jedego stracono jeszcze w czasie marszu, przeto

por. R. jest jedynym, któremu udało się zbiedz.

Ostateczne swe ocalenie zawdzięcza wytrwałości, z którą przez trzy dni bez jedzenia krył się w błocie i okolicznem zbożu, zanim odważył się zajść do pobliskiej zagrody. Właściciel tejże leśniczy, Ukrainiec, dowiedziawszy się z kim ma do czynienia nakarmił go i udzielił schronienia.

Któż zdoła opisać szczęście polskiego oficera, gdy nazajutrz rano wyjrzawszy przez okno dojrzał polski patrol konny, który zabrał go ze sobą.

Por. R. po przejściach tych osiwiał.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 29. czerwca.

SOCYALIŚCI NA ZAKARPACIU.

(u) Ukraińska socyalna-demokracya nie mogąc poszczycić się wielkimi sukcesami w Galicyi wschodniej, bo chłop ruski ani rusz nie chce garnąć się pod czerwony sztandar, szuka zwolenników aż na Zakarpackiej Rusi. Organizacyą zajmuje się tam znany agitator w Zbarażczyźnie Jacko Ostapczuk socyalista-amator, gdyż sam jest właścicielem dóbr. Dla kaptowania zmadziaryzowanych Rusinów, wydaje się tam tygodnik „Narod", drukowany pisownią etymologiczną, bo fonetyki tam nie znają. Oprócz socya-demokratów zorganizowała się tam partya narodowa Wołoszyna, której organem jest tygodnik „Nauka". Przeciw tym partyom występują gwałtownie moskalofile, a ich oragan „Russkaja Zemla" chłoszcze niemiłosiernie przemycaną z Galicyi politykę ukraińską i przypomina Ukraińcom niedawne jeszcze bratanie się ich z Niemcami. Przeciw „Narodowi" wydaje się tam także tygodnik „Prawda", „organ centralny ruskiej międzynarodowej partyi socyalniej Podkarpackiej Rusi", który również zwalcza energicznie działalność ukraińskiej partyi socyalno demokratycznej

TRAGEDYA WSCHODU.

(u) Z powodu sprzeniewierzenia się Winniczenki swej partyi, która go była wysunęła na członka Dyrektoryatu U. N. R. „Wpered" umieścił dwa obszerne artykuły, w których nie szczędzi mu wyrzutów za jego przerzucenie się do komunizmu.

„Komunizm — pisze Wynnyczenko w swoim liście pożegnalnym do dawnych towarzyszy partyjnych — jest tem co w harmonii jednoczy nacyonalizm z socyalizmem myśl z czynem"

Wywody swoje kończy „Wpered" następująco: „Pozostawmy wszelkie rozumowania na temat komunizmu, jako filozofii życia całego, jako wyższej harmonii psychicznych i fizycznych sił człowieczych, zostawmy to wszystko narazie na boku. Wobec ważnych zajść na Wschodzie, — szarżowanie tylko kwiecistemi słowami przeciw chaotycznym następstwom tragicznego konfliktu, przeciw niepotrzebnemu marnowaniu sił, mało lub zupełnie nic nie pomoże. Nasze zadanie takie: Przeciw próżnej abstrakcyi chcemy postawić realny socyalistyczny czyn, **a mianowicie unieszkodliwić walkę prowadzoną od lat kilku między Północą a Południem. Powstrzymać ją za wszelką cenę i zjednoczyć Wschód z Zachodem.** To powinno być jedyną konsekwencyą wyjazdu jego (Winniczenki) na Ukrainę".

Karygodne plotkarstwo.

Lwów, 29. czerwca.

(g) Tenedencyjnie kłamliwe elukubracye wrogich nam pism niemieckich o rzekomych niepowodzeniach armii naszej na frontach, znajdują echa wśród ciemnych elementów naszego miasta, które chętnie zawsze korzystają z najdrobniejszej okazyi, by szerzyć niepokój, a w mętnej wodzie „niepewnej sytuacyi" szukać żeru. A, że ludzi może nawet nie złych, lecz z próżniactwa głodnych sensacyi, jakakolwiek by ona była nie brak nigdy, więc bezsensowne te pogłoski, znajdują często chętnych słuchaczy.

GASTON LEROUX. (33)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Dokończenie).

Kiedy ja z kolei potwierdziłem jego zeznania i przysiągłem, że Kordelia została zabitą w hotelu Daniel od kuli, którą wystrzeliłem ja sam w „ogrodach Wenecyi", sędziowie przestali się śmiać, wpadli natomiast w wielką złość. Jedni osądzili mnie za waryata, inni za idyotę. Byli wściekli na mnie, że nie przyłączam się do nich w celu obciążenia Patrick'a. Ojciec Kordelii odsunął się odemnie ze wzgardą i nigdy mi tego nie przebaczył.

Dzienniki podały w kilku liniach wiadomość o losie Patrick'a. Nie można było go skazać dla braku dostatecznych dowodów; sąd uwolnił zatem Anglika wbrew wszelkim wysiłkom ministerstwa publicznego.

W innych czasach, mniej przejętych polityką europejską i gdyby proces ów nie był się odbywał za granicą, byłby on niewątpliwie osiągnął olbrzymi rozgłos... a zasługiwał na to w całej pełni, wydawał bowiem w ręce sędziów największy dramat świata, dramat rozgrywający się między widzialnem i niewidzialnem...

Te skończone osły zupełnie się na tem nie poznały. Widzę jeszcze ich osłupienie, kiedy doktór Thurel, wezwany przez obronę, wyjaśniał, że nie jest zupełną niemożliwością naukową, aby Kordelia zginęła od kuli, która trafiła w jej projekcyę psychiczną w „ogrodach Wenecyi". Jest to przypadek, który doktór Thurel nazywa: **urazem astralnym!..** (Istnieje nawet formułka łacińska dla określenia tego, formuła pochodząca z wieków średnich, już jej sobie jednak nie przypominam).

XX.

Ostatnia wizyta.

O Kordelio! umarłaś z mojej własnej ręki! Jeżeli żyję jeszcze, bądź pewna, że tylko dla ekspiacyi!..

Ileż razy klęcząc przed twojem sercem, zamkniętem w urnie, wywoływałem twój obraz... ileż razy przyzywałem go!...

Lecz nigdy nie ukazałaś się.

Bywały całe dni, w których nie dorzuciłem ani słowa do tych zapisków. Byłem jak unicestwiony w obliczu wielkiej tajemnicy życia i śmierci...

Aż raz otworzyły się nagle drzwi mej celi: wszedł jakiś mężczyzna. Był to Patrick... zmieniony tak bardzo, iż wydawał się raczej własnym swoim cieniem.

Rzuciłem się przerażony ku urnie, zawierającej serce najdroższej mej żony. Zrozumiał ten odruch i uśmiechnął się gorzko:

— Niech się pan nie boi, rzekł, zostawiam je panu. Cóż mi zależy na jej sercu ziemskiem, kiedy ja mam jej serce niebiańskie!

Zachwiałem się na nogach, jak człowiek pijany... słowa jego przeszyły mnie bólem i jadem zazdrości...

— Co pan chce przez to powiedzieć? — syknąłem... Czy ciągle widzisz Kordelię?!

Potrząsnął głową.

— Niech się pan uspokoi, odparł; nie, teraz już jej nie widzę. Zanadto daleko jest od nas, a nigdy nie wierzyłem w powrót tu na ziemię widma zmarłych! Mówiąc, że mam jej serce niebiańskie, chcę powiedzieć, że je już przedtem miałem!... — Śmierć mi to serce zabrała, lecz śmierć również mi je odda, dorzucił tonem poważnym, i jakby natchnionym.

— Och! — rzekłem, — zamilcz pan! Cóż mnie to może obchodzić?

— Dobrze! dobrze! wobec pańskiego zachowania się, nie wiem doprawdy poco tu przyszedłem!

— Ani ja!

— Panie, — odparł tonem wysoce szlachetnym i uprzejmym — przyszedłem zapytać tylko czy nie ma pan dla niej jakiegoś zlecenia, **gdyż ona i pana kochała bardzo i pana także!**

— Mnie tylko kochała, mnie jednego! — odparłem dziwnie zmieszany wyrazem twarzy i słowami Patrick'a.

Westchnąwszy, potrząsnął głową:

— Pan w to wierzyłeś, jednakże to nie było prawdą! — odpowiedział z wielką słodyczą, gdyby bowiem tak było istotnie, to ona żyłaby teraz jeszcze!

— Zatem pan ją zabiłeś, — zawołałem, — a co najmniej pan odpowiedzialnym jesteś za jej śmierć! Zawsze byłem tego zdania!

— Ja i pan! My obaj! — potwierdził Patrick z wielkiem przygnębieniem. — Tak jest, ja z mej strony byłem bardzo winny, zanadto oderwałem ducha jej od ciała, szaleńczo spragniony duszy Kordelii, płonący miłością dla jej czystego ducha... lecz pan... pan zanadto oderwałeś jej ciało od ducha!... Zdążaliśmy obaj do nieuniknionej katastrofy...

Słowa te raniły mnie, jak mieczem... Milczałem, a cudzoziemiec mówił dalej.

— Dowodzi to, — rzekł skierowując się ku

Spokojny, pewny ton i szczegółowe sprawozdania naszych komunikatów z akcyi przeciwbolszewickiej musiałyby przekonać o idyotyczności tych deprecyonujących przedewszystkiem naszą walutę wersyi, każdego kto zamiast draźnić się mo żliwością urojonych niebezpieczeństw, w nich szukał dyrektywy dla swych poglądów o sytuacyi.

Ponieważ cel podobnej destruktywnej względem siły wewnętrznej kraju roboty, jest nader przejrzysty władze nasze powinne więc więcej uwagi poświęcić indywiduom szerzącym podobne plotki. Prócz tego rzeczą obowiązku samego społeczeństwo jest bronić się przeciw tej rozmyślnie w mózgi wszczepianej truciźnie. Każdego „strachajłę", który w publicznem miejscu głosi podobne niedorzeczności należy na miejscu skarcić, a jeśli widzi się, że występnie nie naiwność, lecz zła wola, pociągnąć nawet do prawnej odpowiedzialności.

DELEGACI POLSCY WYJEŻDŻAJĄ DO SPAA.

Warszawa, 28. czerwca.

(PAT.) — „Kuryer Warszawski" donosi, że dziś wieczorem wyjeżdżają na konferencyę w Spaa delegaci polscy. Z Paryża przybędą do Spaa p. Erazm Pilz przedstawiciel gl. urzędu likwidacyjnego Jan Mrozowski, oraz pp. Doerman i Zborowski.

KONFERENCYE W SPAA ZACZNĄ SIĘ 5. LIPCA.

Paryż, 28. czerwca.

(PAT.) Radio. — Przedstawiciele koalicyi udadzą się prawdopodobnie 4. bm. do Spaa, gdzie odbędzie się ogólna konferencya, w której wezmą udział także wszystkie państwa sprzymierzone. — Konferencya zacznie się 5. lipca.

NIEMCY O POLSKIM PROJEKCIE KONWENCYI POLSKO-GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 28. czerwca.

(PAT.) „Danz. Ztg." omawiając w obszernym artykule wstępnym polski projekt konwencyi polsko-gdańskiej, pisze, że redakcya ogłosiła ten projekt dlatego wcześniej, by uświadomić ludności gdańskiej grożące jej niebezpieczeństwo. Projekt gdańskiej Rady stanu konwencyi polsko-gdańskiej przedłożony będzie komisyi konstytucyjnej dopiero w poniedziałek. Odbiega on bardzo znacznie od projektu polskiego. Postanawia on między innymi, że Gdańsk na mocy swojej suwerenności uprawniony jest i powołany do zarządzania portem gdańskim z uwzględnieniem praw gospodarczych przysługujących Polsce. Gdańsk chce złożyć zarząd portu w ręce komitetu składającego się z Gdańszczan i Polaków w równej liczbie i jednego rzeczoznawcy, którego mianowałaby Liga Narodów, a nie będącego obywatelem żadnego z obu państw. Ten rzeczoznawca byłby zarazem przewodniczącym komitetu.

Bardzo obszernie i z oburzeniem omawia projekt polski, konwencyi polsko-gdańskiej prasa berlińska, oświadczając, że urzeczywistnienie projektu polskiego zamieniłoby Gdańsk w kolonię polską, która ostatecznie bardzo szybko zlałaby się z Państwem Polskiem.

Oficyalny organ niemiecki „Deutsche Allg. Ztg." wyraża przekonanie, że konwencya według projektu polskiego nie będzie nigdy przyjęta przez gdańskie Zgromadzenie ustawodawcze. Pisma berlińskie zapewniają przytem, że zgromadzenie prawodawcze Gdańska nie ma wcale uchwalić tej konwencyi. Ma ono tylko tę konwencyę przygotować a ostatecznem ułożeniem konwencyi na podstawie projektu polskiego i gdańskiego zajmie się Najwyższa Rada w Paryżu.

PRZESILENIE W AUSTRYI TRWA.

Nauen, 26. czerwca.

(PAT.) Radio. Przesilenie rządowe w Austryi nie jest zakończone.

KANCLERZ RENNER POŚREDNICZY.

Wiedeń, 28. czerwca.

(PAT.) „Der Abend" donosi. Dziś przed południem odbyła się pod przewodnictwem kanclerza Rennera konferencya między przedstawicielami związków zawodowych a rządem węgierskim.

WIELKIE MANIFESTACYE POLSKO-AMERYKAŃSKIE.

Warszawa, 28 czerwca.

(Telef.) (m) Wedle nadeszłych tu wiadomości w Chicago odbyła się dnia 30. maja br. wielka manifestacya zbratania polsko-amerykańskiego. Manifestacya odbyła się pod pomnikiem Kościuszki. Obecni byli: przedstawiciel rządu polskiego, Kazimierz ks. Lubomirski, oraz ambasador amerykański w Warszawie p. Gibson Ponadto obecnym był p. d. Stefczyk z Warszawy, który bawi obecnie w Ameryce, jako delegat ministerstwa skarbu dla propagowania pożyczki narodowej polskiej. Prezydent Wilson, oraz p. Hoover nadesłali depesze. P. Gibson wygłosił mowę, w której zaznaczył, że poznawszy Polskę jest najgłębiej przekonany o jej świetnej przyszłości. Optymizm mój — powiedział p. Gibson, opieram na faktach, które stwierdziłem na własne oczy. Należy podnieść patryotyzm Polski, wolnej od wszelkiego imperyalizmu i militaryzmu. Szybki rozwój Polski zależy w wielkiej mierze od poparcia Ameryki, a w szczególności od poparcia prowadzonej przez Polskę obrony w interesie zarówno swej wolności, jak i wolności i bezpieczeństwa innych ludów. Zebrani wysłali do Naczelnika Państwa telegram z wyrazami hołdu i podziękowania za walkę z anarchią i bolszewizmem.

RABINATY KONGRESÓWKI NAWOŁUJĄ DO PODPISYWANIA POŻYCZKI.

Warszawa, 28. czerwca.

(Telef.) (m) Zwraca uwagę że prasa żydowska od 2 dni drukuje odezwę rabinatu warszawskiego i prowincyonalnego, nawołującą ludność żydowską do nabywania pożyczki państwowej.

„Do braci chłopów!"

List otwarty p. Witosa.

Warszawa, 28. czerwca.

(PAT.) „Gazeta Poniedziałkowa" pisze: Prezes PSL. wystosował świeżo następujący list: Do braci chłopów. Całe wstecznictwo, jak ziemia polska długa i szeroka rzuciło się na mnie, jak zgraja rozjuszonych zwierząt, wypełzły z ukrycia rozmaite gady ziejąc jadem niepohamowanej nienawiści. Gdy z jednej strony huknęła na alarm prasa, nawołując do obrony ojczyzny szlacheckiej przed najazdem „chamów", z drugiej nadesłano mi setki listów obelżywych wypełnionych paszkwilami, których nie da się powtórzyć bez obrażenia uszu ludzkich. Przysłano mi kilkadziesiąt sztuk wyroków śmierci z wyznaczeniem dnia i godziny. Ujrzano we mnie tylko Szelę „pospolitego chama", „zdrajcę Ojczyzny", dla którego kula mordercy byłaby jeszcze łaską niepomierną.

Jaką popełniłem zbrodnię, czem zasłużyłem na to, aby mnie „rozdzierano końmi, pieczono na wolnym ogniu, wbijano na pal dębowy, rznięto drewnianą piłą", tego nie wiem. Zbrodnia moja bowiem polegała na tem, że Klub PSL. wskutek oświadczenia się za mną większości Sejmu, nakazał mi podjąć się obowiązku tworzenia rządu w Polsce, bo go nie było takiego rządu, któryby się opierał na masach ludowych, zakończył wojnę, zawarł korzystny dla państwa pokój, przeprowadził reformę rolną ściśle wedle zasad przez Sejm uchwalonych i konstytucyę gwarantującą prawa obywateli państwa i poprowadził należycie odbudowę, słowem bronił interesów państwa i równocześnie stał na straży praw i interesów. Zbrodnia polegała na tem, że Naczelnik Państwa powierzył mi spełnić to wielkie i ciężkie zadanie, mnie zwykłemu chłopu, a nie jakiemuś arystokracie. Obowiązku tego przyjąć nie chciałem, bo wiedziałem, że przerasta moje siły i zdolności. Znam siebie, swoje braki i wady, a pochlebiam sobie, że także wiem co czynię. Kiedy jednak połowa Sejmu, kiedy cały klub powiedział mi: „musisz czy chcesz, czy nie chcesz, bo tego wymaga od ciebie lud i państwo, od tego zależy wiele, czy Polska będzie państwem prawa i wolności, czy przywilejów i wstecznictwa", opierając się wszelkiemi siłami, ustąpiłem wkońcu naleganiom. Zaczątem i nie byłem w stanie rządu polskiego na tej podstawie utworzyć.

Na przeszkodzie stanęła nałosiłkowość i pycha, intrygi a nawet zdrada. Na przeszkodzie do utworzenia rządu ludowego stanęli ci, co zawsze mieli pełną gębę miłości dla ludu, co głosili, „że lud kmiecy dźwignie Polskę swemi plecy", co ta zawsze zbawicieli widzieli pod siermięgą. A kiedy lud chciał brać na siebie odpowiedzialność, krzyknęli z pełnej piersi: „hola chamie" — no i udało się im. Zarzucono, że to był dalszy ciąg rządu lubelskiego, zapomniano jednak, że ten rząd tworzono przez większość Sejmu prawnie przez ludność wybranego. Przeciw uzurpacyi wystąpiłbym zawsze, ale nigdy nie mogę się zgodzić na to, ażeby w Polsce byli obywatele pierwszej i drugiej klasy, jedni mieli prawa a drudzy tylko obowiązki. Swoją osobę zostawiam na boku. Dostałem po tbie jak wielu przedemną a pewnie i po mnie. Zrzucili mi ciężar z głowy i uwolnili od zarzutów, które miałem sam dla siebie i przeciw sobie. Zachodzi jednak pytanie, jak sobie to wyobrażacie, wy bracia chłopi i jak odpowiecie. Czy zgodzicie się na to, ażeby drudzy zawsze siedzieli w pokoju, a wy wiecznie z czapką w ręku abyście stali poza drzwiami. Przedstawiciele partyi ludowych ocenili już to w Sejmie i mimo różnic jakie ich dzielą odpowiedzieli zgodnie. Sądzić należy, że ogromna większość chłopstwa uczyni to samo, karbując sobie w pamięci ten wypadek nie pójdzie jednak drogą tych warchołów, co to wzywali publicznie, bezdusznych lokai, aby z kosami na sztorc nabitemi przyszli poskramiać własnych braci, którzy pozbyli się niewolniczej drugiej duszy, o której to przed laty pisał Kuba Bojko, a odnaleźli własną niekrępowaną obywatelską. Lud polski odpowie godnie ale też i stanowczo.

drzwiom, że tylko wówczas naprawdę można istocie ziemskiej zapewnić szczęście, kiedy przynosi się jej równowagę, do czego my obaj byliśmy niezdolni!.. Gdyby Kordelia była w życiu swem spotkała mężczyznę, który łączyłby w sobie trochę z pana, a trochę ze mnie, byłaby mogła być szczęśliwą, tak przynajmniej mi się zdaje!.. Tam zaś, gdzie obecnie się znajduje, dusza jej potrzebuje już tylko czystego ducha!.. Idę zatem do niej... Żegnam pana!...

— — — — — — — —

Dzisiejsze ranne dzienniki przyniosły mi wiadomość o śmierci Patrick'a...

Nie pozwolę mu nadal prześladować dowoli Kordelii. Słyszę jej wołanie.. W uszach dźwięczy mi jej głos: „Na pomoc! Hektorze!... Na pomoc!.."

Ja także CHCĘ stać się czystym duchem i aby przybyć wcześniej, odbędę tę samą co ona podróż, tą samą drogą...

Patrick, chociaż odszedł przedemną, przybędzie za późno...

Serce Kordelii wskazuje mi drogę, którą pójść należy... Kula przeszyje mi serce dokładnie w tem samem miejscu, w którem jej serce przebiła!... Z piersi mej dobędzie się to samo westchnienie, które poprowadzi mnie w przestworza... tam, gdzie ona mnie oczekuje!... Jestem tego pewny...

— Droga, droga, droga Kordelia!

KONIEC.

Valona otoczona przez powstańców!

Jugosławia popiera akcyę wypierania Włoch z Albanii.

Wiedeń, 28. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Rzymu donoszą: Valona została zupełnie okrążona przez powstańców albańskich. Według zeznań wziętych do niewoli jeńców albańskich Jugosławia popiera każdy ruch zdążający do wyparcia Włoch z Albanii. W tym celu posyłają Serbowie Albańczykom broń i amunicyę a nawet werbują i wysyłają ochotników do walki przeciw Włochom.

WIEC.

Wiec protestujący przeciwko nadużyciom na terenach plebiscytowych i przeciw przyśpieszonemu terminowi głosowania na Warmii i Mazurach, odbędzie się dziś we wtorek o godz. 11 w sali „Sokoła-Macierzy“. Referat na tym Wiecu objął prof. dr. Stanisław Starzyński. Wstępne słowo wygłosi ks. kanonik Dziędzielewicz.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, 29 czerwca, o godz. 3 popoł. „Manon“, opera Massenetta z pp. Towarnicką, Łowczyńskim, Cyganikiem i Hornerem.

We wtorek, 29 czerwca, o godz. 7 wiecz. po raz 5-ty „Chrześniak wojenny“, krotochwila w 3 aktach Hennequin'a i Ve

We środę, 30 czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Warszawianka“, opera w 1 akcie Alfreda Stadtera z pp. Bandrowską, Green, Okońskim, Hornerem, Łowczyńskim, Sieroszewskim i Szmidtem, „Flis“, opera w 1 akcie St. Moniuszki z pp. Łowczyńskim, Lipowską, Hornerem, Polańskim i Jeleńskim, zakończy „Wesele w Ojcowie“.

—o—

Z powodu dzisiejszego święta „Gazeta Wieczorna“ nie ukaże się.

Zmiany w komendach. Jak się dowiadujemy, gen. Iwaszkiewicz i gen. Listowski udadzą się na dłuższy urlop. Gen. Roja stojący dotychczas na czele DOG. Pomorza, został powołany do objęcia dowództwa na jednym z odcinków frontowych.

Gen. Iwaszkiewicz nie otrzymał dymisyi. — (PAT.) — Niektóre dzienniki warszawskie i prowincyonalne umieściły wzmiankę, że generał Iwaszkiewicz otrzymał dymisyę. Ze źródła miarodajnego komunikują, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywą. Gen. Iwaszkiewicz otrzymał po ukończeniu operacyi wojennych na Ukrainie urlop, o który ze względu na stan zdrowia jeszcze poprzednio prosił. Po ukończeniu urlopu wraca na front.

Prof. dr. Kazimierz Orzechowski, powołany na katedrę neurologii w Warszawie, opuszcza Lwów — jak się dowiadujemy — w marcu przyszłego roku.

(mg) **Zjazd delegatek kół Ligi Kobiet.** Wczoraj przedpołudniem w lokalu Komitetu obywatelskiego Kobiet przy ul. Akademickiej l. 1, rozpoczęły się pod przewodnictwem p. Russockiej obrady Zjazdu kół Ligi Kobiet przy licznym udziale delegatek z całej Polski. W dniu dzisiejszym Zjazd obradule dalej. W czasie wczorajszych obrad uchwalono między innymi wniosek o przeniesienie naczelnego zarządu Ligi Kobiet z Warszawy do Lwowa. W następnym numerze zamieścimy dokładniejsze sprawozdanie z całego Zjazdu.

Narodowa Organizacya kobiet zawiadamia, że ostatnie przedwakacyjne posiedzenie Wydziału odbędzie się dziś 29 bm. o godz. 6-tej w lokalu własnym ul. Ossolińskich 11 II. podwórze I p. poczem nastąpi pożegnalna herbatka, na którą O. N. K. wszystkich swoich członków serdecznie zaprasza.

O przyszłość sceny lwowskiej. Pod przewodnictwem wiceprezydenta Chłamtacza odbyło się wczoraj o godz. 5 po południu w Hotelu Georgea zebranie przedstawicieli prasy, krytyków dramatu i sprawozdawców muzycznych, delegatów Związku Aktorskiego oraz licznych członków Komisyi teatralnej. Celem długiej, pięciogodzinnej dyskusyi było omówienie przyszłości sceny lwowskiej. Zanim jutro zamieścimy bliższe sprawozdanie, zaznaczamy na razie, że dyr. Tarasiewicz decyduje się zatrzymać dyrekturę teatru na sezon następny.

Walne zgromadzenie Związku literatów polskich odbędzie się we wtorek 29 b. m. o godzinie 10.30 w lokalu „Gazety Lwowskiej“. Porządek dzienny: 1) Zagajenie przewodniczącego. 2) Zatwierdzenie statutu. 3) Wybór Zarządu i komisyi kontrolującej. 4) Wolne wnioski. Ze względu na ważność spraw wskazane jest jak najliczniejsze uczestnictwo literatów polskich, zamieszkałych we Lwowie.

Z Walnego Zgromadzenia Konsumu „Vita“. W niedzielę 27 b. m. o godz. 10 przedpoł. odbyło się w sali Tow. Gwiazda walne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego urzędników i funkcyonaryuszy namiestnictwa „Vita“. Porządek dzienny obejmował: sprawozdanie kasowe z roku 1919 i wybory nowego zarządu. Uchwalono między innymi przeznaczyć z czystego zysku: 500 marek na cele plebiscytowe, 500 marek na flotę polską, gotówkę zaś stanowiącą fundusz rezerwowy w kwocie 21.625 marek ulokować w pożyczce Odrodzenia.

W miejskiej Poradni dla matek niemowląt ul. Chorążczyzny l. 22 odbędzie się 30 bm. o godz. 11-tej przedpołud. uroczystość premiowania matek niemowląt za ostatnie półrocze. Premje otrzymają matki wybrane przez P. T. lekarzy Poradni zpośród matek uboższych, należących do Poradni, które w rzeczonym okresie wzorowo pielęgnowały swe niemowlęta. Premje rozdzieli się 35, a to 5 po 35 Mkp., 10 po 28 Mkp. i 20 po 21 Mkp.

(—) **Włamanie do sklepu.** Wczoraj rano po otwarciu składu ubrań firmy Heilmann i Kohn przy pl. Maryackim spostrzeżono, iż dotychczas nie wyśledzeni sprawcy minionej nocy lub w niedzielę dokonali śmiałej kradzieży na szkodę powyższej firmy. Ze składu zabrali kilkadziesiąt ubrań i większą ilość par obuwia. W poszukiwaniu za pieniędzmi rozbili biurka oraz zrobili w dolnej ścianie żelaznej kasy otwór, przez który wyjęli około 30.000 Mkp. Sprawcy dostali się do składu przez otwór zrobiony w suficie piwnicy i podłodze sklepowej. Narzędzia, zapomocą których dostali się do sklepu oraz któremi rozbijali kasę, nabity rewolwer i stare trzewiki pozostawili w sklepie. Z łupem, którego wartość oblicza poszkodowana firma na 200.000 marek, wyszli tą samą drogą, którą dostali się do sklepu, tj. przez piwnicę. W sprawie wykrycia sprawców policya prowadzi energiczne śledztwo.

(—) **Oszuści.** Wczoraj w ulicy Karnej jakiś młody izraelita zaproponował sprzedaż skóry Jakóbowi Schusterowi majstrowi szewskiemu z Mostów wielkich. W czasie rozmowy zaczęto szukać w pobliżu dwóch jakichś izraelitów, również młodych 18.000 kor. które rzekomo mieli zgubić. W końcu zbliżyli się do Schustera i twierdząc, że nikt inny tylko on musiał znaleźć ich „zgubę“ poczęli przeszukiwać jego ubranie. Wyjęli mu z kieszeni portfel, przeliczyli w papierze znajdujące się 2000 marek, zawinęli znów papier i wraz z portfelem oddali Schustrowi. Po odejściu nieznanych Schuster nie dobiwszy targu z właścicielem skóry, udał się do córki swej Mehrowej, zamieszkałej przy ul. Rzeźnickiej. Tu dopiero spostrzegł brak w papierze pieniędzy, które wyjęli nieznani podczas urządzonej w ulicy Karnej rewizyi na jego osobie.

—o—

—o—

Polski Bank krajowy przypomina wszystkim swoim dłużnikom z tytułu lombardu austr. pożyczek wojennych wszystkich emisyi, — że w myśl deklaracyi, złożonej w Banku przy lombardzie papierów, odpowiadają za spłatę kredytu nie tylko wartością zastawionych efektów, lecz także całym swoim majątkiem.

Gdy zlombardowane efekty nie przedstawiają obecnie dostatecznego pokrycia na udzieloną zaliczkę, wzywamy P. T. Klientów, by do 8 dni uregulowali swe zobowiązania, względnie skonwertowali w odpowiednim terminie pożyczki austryackie na długoterminową polską pożyczkę odrodzenia, przyczem gotowi jesteśmy do najdalej idących ułatwień.

Po bezskutecznym upływie wymienionego terminu skorzystamy z przysługujących nam na podstawie deklaracyi uprawnień ustawowych. — Dłużnicy, którzy nie skonwertują pożyczek austryackich na polską pożyczkę długoterminową, narażą się nadto na zupełną utratę kapitału, ulokowanego w efektach austryackiej pożyczki wojennej. 2992

—o—

—o—

Ofiarnośc.

Na fundusz **„Dzieci na wieś“** złożyła w naszej redakcyi kl. V gimn. Słowackiego, zamiast kwiatów dla kochanej gospodyni klasy marek 60.

Na obronę kresów zachodnich. Józef i Jadwiga Zgórscy zamiast kwiatów na grób śp. Stefanii Maliszowej mk. 300.

Na plebiscyt w Cieszyńskiem. P. Ługowscy zamiast życzeń ślubnych p. Fr. Tornniówny z p. Markiem mk. 50.

NEKROLOGIA

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	539·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	574·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—

Bank przemysłowy 400—20	448·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	385·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	1120·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	560·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“ 400—100	11900·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	1050·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos“, zakł. przem., drzewn. 1428—00	2975·—	—·—
Polska nafta 700	1400·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	445·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—5	840·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1400·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Bank hip. gal. 4 prc.	68·60	69·30
Bank hip. zemek 4 i pół prc.	69·65	70·35
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Bank kraj. gal. 4 prc.	65·10	65·80
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	66·50	67·20
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	69·30	70·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	67·20	68·60
Komun. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	66·50	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	64·40	65·10
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	64·40	65·10
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	65·10	65·80
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·[illegible]5
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·[illegible]0
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	61·60	62·30

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	224·—	252·—
„ „ (po 500)	245 —	259 —
„ „ drobne	169·—	203·—
Ruble Dumskie (po 1000)	59·50	66·50
„ dumskie (po 250)	42·—	49·—
Karbowańce (po 1000)	12·60	19·60
Grzywny (po 500 i wyższe)	12·60	19·60
100 franków franc.	1200·—	1300·—
100 franków szwajc.	2730·—	2870·—
1 funt szterlingów	525·—	595·—
1 dolar ameryk.	126·—	140·—
1 dolar kanad.	105·—	119·—
Marki niemieckie po 1000	392·—	406·—
100 marek niem.	378·—	392·—
Lei rumuńskie po 500	315·—	392·—
Lei rumuńskie drobne	238·—	252·—
Liry włoskie	770·—	840·—
Czeskie korony	350·—	371·—
Korony austr. niem. stempl.	87·50	99·75

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	490—630	
„ „ Paryż	1200—1300	
„ „ Zurych	2730—2870	
„ „ Pragę	350—371	—
„ „ Wiedeń	90—1[illegible]	
„ „ Berlin	416·50—430·50	—
„ „ Nowy Jork	133—147	—
„ „ Medyolan	770—840	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 28. czerwca.

Dzisiejsze zebranie giełdowe było mniej licznie odwiedzane, albowiem instytucye bankowe z powodu zamknięcia ksiąg i przerachowania na walutę markową na czas od 26—30 bm. zawiesiły urzędowanie.

Większe transakcye były w dolarach, początkowo po kursie 135.75, następnie po 136 (w Warszawie 135—138.50, w Krakowie 139.50—141), w rublach pięcio-setkach po 252, (w Warszawie 252.50—267), w Krakowie 248—253) i w markach tysiączkach po 398 (w Krakowie 390—395).

Lei rumuńskie silniejsze u nas 336, w Warszawie 320.

Franki francuskie i szwajcarskie bez zmiany.

Dewiza na Wiedeń we Lwowie około 92, w Krakowie 91.

Tendencya zwyżkowa, usposobienie ożywione.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 28 czerwca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	85·—	87·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	86·—	88·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	87·—	89·—	
4·5 „ „ „ z 1914	90·—	92·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	83·—	
4 prc. poż. m. Lwow.	80·—	82·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	89·—	91·—	
4 „ „ „ „	87·—	89·—	
4 „ „ kol. „ „	85·—	87·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	97·—	98·—	97·50
4 „ „ „ „ „	91·—	92·—	94
4·5 „ „ „ „ hip.	93·—	94·—	
4 „ „ 60-let. „ „	91·—	92·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	93·—	94·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	93·—	94·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95·—	96·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	91·—	92·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	540·—	580·—	550—570
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	445·—	485·—	
Handl. Sp. Akc. Impex	230·—	260·—	245
Zieleniewski	1425·—	1525·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	1400
Siersza, Zakłady gorn.	1300·—	1400·—	1350
T. P. G.	3100·—	3300·—	
Polska Nafta	1450·—	1650·—	1600

Waluty:

Marki niem. po 100	360·—	390·—	
Marki niem. po 1000	380·—	410·—	385—389
Ruble carskie po 500	240·—	260·—	248—253
Ruble carskie po 100	235·—	255·—	
Ruble dumskie	60·—	70·—	—
Dolary St. Zjedn.	120·—	145·—	139·50—141
Dolary kanadyjskie	100·—	115·—	—
Lei rumuńskie	310·—	330·—	
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	390—395
„ na Pragę	—·—	—·—	
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	58
Nowy Jork	—·—	—·—	144—145
Wiedeń	—·—	—·—	91

RUCH NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 28. czerwca.

(Telef.) Ruch na giełdzie krakowskiej w dalszym ciągu bardzo słaby. Jedynie waluty oraz dewizy wywołały pewne zainteresowanie przyczem zaznaczyć należy, że kurs walut zagranicznych nieznacznie się podniósł. Za marki niemieckie po 1000 płacono 389. Również i dewiza na Berlin podskoczyła o trzy punkty, osiągnęła bowiem 395 w stosunku do 392 dnia poprzedniego. Przejściowa transakcya na Nowy Jork osiągnęła 144—145. Dewiza na Wiedeń poprawiła się o 1 punkt. W papierach lokacyjnych oraz akcyach bankowych zastój zupełny. W akcyi towarzystw handlowych i przemysłowych dopytywano się jedynie o akcye Impex, Górki, oraz Polskiej Nafty, za tę ostatnią płacono 1600 a więc kurs utrzymał się na poziomie onegdajszym.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 28 czerwca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.	3,13·2	—·—	213·—	208
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	2,95	99·50	103	98
5 prc. Banku ziemskiego	1,11·8		103	99
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	0,15·0	204·75	207	203
4 prc. ziemskie	0,13·3	—·—	—	
5 prc. miasta Warszawy	2,41·4	226·0	228	224
4 i pół prc. m. Warszawy	2,17·8	—·—	214	209
5 proc. miasta Łodzi	—	—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	2,72·9	—·—	103	100

III. Waluty:

Ruble carskie po 100	248·00	253·—	—·—
Ruble carskie po 500	252·50	267·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	61·50	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	44·50	44·75	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	12·25	12·15	—·—
Dolary amerykańskie	135·—	138·50	—·—
Dolary kanadyjskie	119·—	120·—	—·—
Lei rumuńskie	320·—	—·—	—·—

Czeki za okazaniem:

Paryż	12·40	11·97½	12·16
Londyn	584·50	580·—	—·—
Berlin	385·—	395·—	390·—
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Nowy York	136·—	140·—	—·—
Szwajcarya	26·—	—·—	—·—

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 28 czerwca.

(PAT.) Giełda z 28 czerwca. Renta majowa 92·50, Austr. renta koronowa 88·—, Austr. renta lutowa 93·25, Węgierska renta koronowa 112·—, Losy tureckie 1400, Priorytety kolei południowej 890·—, Anglobank 748·—, Bankverein 820·—, Bodenkreditanstalt 1915·—, Kreditanstalt —·—, Bank depozytowy 767·—, Länderbank 955·—, Mercur 895·—, Unionbank 857·—, Bank obrotowy 610·—, Živnostenska Banka 1470·—, Kolej północna 10.700·—, Kolej południowa 472·—, Austryackie koleje państwowe 3552·—, Kolej Lwów-Czerniowce 805·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 3170·—, Berg-und Huetten 8000.—, Krupp 1462·—, Poldihuette 2155·—, Prager-Eisen 5995·—, Rima 2785·—, Skoda 1950·—, Zieleniewski 3490·—, Apollo —·—, Fanto 14400·—, Galicyjskie Karpaty 9000·—, Galicia 16180·—, Schodnica —·—.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Warszawa — 3.85.

Zurych, 28. czerwca.

(PAT.) Kursa dewiz z 28 bm. Berlin 14.75. — Praga 13.23. Nowy Jork 548. Paryż —.—. Bruksela —.—. Sztokholm —.—. Madryt —.—. Austr. noty koronowe —.—. Budapeszt 3.55. Wiedeń 3.85. Holandya —.—. Londyn —.—. Medyolan 33.50. Kopenhaga —.—. Chrystyania —.—. Buenos Aires —.—. Zagrzeb 7.60. Warszawa 3.85.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 29. czerwca.

Wczorajszy targ wypadł bardzo marnie, gdyż podaż była bardzo mała. To też ceny były stosunkowo wyśrubowane i tak n. p. borówki, które już kosztowały 6 i 8 marek wczoraj znowu doszły do ceny 10 mk. za litr. Dzisiaj sprzedawano litr po 9 mk. a czereśnie po 10 mk. za kilo. Kartofle młode notowano dziś po 12 mk. za kilo, wiązka marchewek dość pokaźnej wielkości kosztowała 1 mk. 50 fen., groszek ciągle jeszcze kosztuje 40 mk. litr. Ceny te są tak wysokie mimo stosunkowo bardzo znacznej podaży. Ukazały się też już od kilku dni maliny, które wogóle nie mają ceny w taryfie magistrackiej i dlatego są bardzo drogie. Ceterum censeo: Dawajcie kontrolorów targowych a ceny spadną.

Zwierciadło „poczciwego“ Ukraińca.

Tymko Staruch i radca sądowy Maślak przed sądem.

Lwów, 28 czerwca.

(§) Odczytywanie aktu oskarżenia zajęło przeszło półtorej godziny czasu, poczem przewodniczący chciał przystąpić do przesłuchania osk. Maślaka. Poprzednio jednak zażądał głosu

prokurator

i w dłuższem przemówieniu oświadczył się przeciw powołaniu około 50 nowych świadków odwodowych, gdyż obrona powołuje ich bądź to na okoliczność obojętną dla aktu oskarżenia, bądź to na fakta, których oskarżenie zupełnie nie kwestyonuje. Obrońcy podtrzymali swoje wnioski a ponadto w obronie tych wniosków przemawiali sami oskarżeni Staruch i Maślak.

Po naradzie

trybunał uchwalił dopuścić większą część świadków.

O godzinie 1 po poł. przystąpiono nareszcie do

przesłuchania oskarż. Maślaka.

Do winy się nie poczuwa; w urzędowaniu swojem kierował się dyspozycyami władzy przełożonej a wobec wszystkich zachowywał się względnie. W Brzeżanach urzędował od 13 maja r. 1912. Internowanie zarządził na żądanie wojskowego oddziału wywiadowczego, który zdaje się 28 grudnia 1918 r. przeniósł się do Chodorowa. Skoro tylko przyjechała do Brzeżan

naczelna komenda

z wielkim aparatem nastąpiły zaraz masowe aresztowania a władze cywilne zwracały się do niej z przedstawieniem, że to nie na miejscu, gdyż oni jako ludzie brzeżańscy prędzej mogą wiedzieć,

kto im może być niebezpiecznym.

i że ta „Kundschaftstelle" nie powinna działać ponad głową władz cywilnych. Internowań osób cywilnych dokonała władza wojskowa z zupełnem pominięciem oskarżonego mimo, że administracya cywilna należała właśnie do niego.

Dopiero z zarządzenia, które pojawiło się w kwietniu 1919 r. postanowiło, że sprawa internowania osób cywilnych należy do władzy administracyjnej, dowiedział się, że cała sprawa właściwie do niego należy. W dniu 1 lutego 1919 zawartą została

umowa polsko-ukraińska

co do traktowania internowanych. Rozkaz internowania radcy Harlendera podpisał „nieświadomie", nie wiedząc zupełnie co podpisuje, zaś co do Stan. Harlendera interweniował u por. Korola, ale bez skutku. Żadna więcej z wymienionych w akcie oskarżenia osób nie została internowana za jego przyczynieniem się a nawet o ich internowaniu nie wiedział. Zarządzenie internowania dra Skulskiego sam napisał, zaś rozkaz internowania r. Harlendera jest przez niego tylko podpisany.

Prok.: Czy brał pan udział w internowaniu?

Osk.: Do mnie przychodziła tylko...

Prok. (przerywając):Bez względu na powody, czy brał pan udział?

Osk.: Nie brałem.

Prok.: Na jakiej podstawie pan doradzał, czy zarządzał internowanie osób i za jakie przewinienia?

Osk.: Jasnych określeń nie było, każdy miał być internowany.

Prok.: Więc szowinizm był miarą internowania poszczególnych osób?

Osk.: Tak, szowinizm polski i możliwość szkodzenia interesom ukraińskim.

Obr. dr. Ewyn: Czy od pana wyszła inicyatywa do internowania?

Osk.: Nigdy!

Obr. dr. Ewyn: W czyjej ingerencyi leżało internowanie?

Osk.: W rękach władz wojskowych.

Przewod.: Przecież nie był pan manekinem w rękach por. Korola, ale był pan starostą.

Osk.: Jak niezorganizowaną i niedyscyplinowaną była armia ukraińska dowodem, że jak długo nas potrzebowali respektowali nas, a następnie brutalizowali nas. Mniejszości narodowe w interesie państwa ukraińskiego traktował oględnie, by pozyskać ich sympatye dla nowego państwa. Po kilku jeszcze pytaniach dra Wołoszyna i odpowiedziach oskarżonego przewodniczący rozprawę odroczył do popołudnia.

(zet) Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się ze znacznem spóźnieniem, gdyż dopiero o godz. 5 po południu

przesłuchaniem osk. Tymka Starucha,

który zaprzecza stanowczo, jakoby kiedykolwiek podburzał przeciw narodowi polskiemu na zgromadzeniach. Zresztą

„30 letnia działalność jego polityczna wskazuje iż pragnął zawsze zgody z Polakami".

Żadnych aresztowań osób narodowości polskiej nie spowodował.

S. o. Laidler: Ale to ciekawe, że kogo żandarmerya ruska aresztowała, był właśnie Polakiem.

Osk. **Staruch** przeczy wreszcie, jakoby sprzeniewierzył zapasy zakładu aprowizacyjnego. Cały akt oskarżenia opiera się — jego zdaniem — na fantazyi ludzkiej.

Teraz rozpoczęto przesłuchanie świadków

Pierwszy zeznaje dr. Stanisław **Schätzel** i stwierdza, iż nic nie jest mu wiadome, czy to właśnie osk. Staruch spowodował koniinowanie jego synów. Pomimo obszernego wentylowania tej sprawy przez s. o. Laidlera i prok. dr. Gürtlera nie została ona należycie wyjaśniona, gdyż świadek nie umie podać żadnych faktów konkretnych, któreby obciążały osk. Starucha lub Maślaka.

Następnie zeznawał św. Aleksander **Staszkiewicz**, sędzia, opowiada o swojem aresztowaniu za rządów ruskich. Siedział w izdebce małej razem z 30 kilku innymi Polakami. Powietrze było w celi niemożliwe, a światła przez małe okienko dochodziło skąpo. Ogólna opinia utrzymywała w Brzeżanach, że oskarżeni mieli wpływ na internowanie Polaków.

Św. Mieczysław **Czechowicz** mówi o tem, jak został internowany.

Św. Roman **Błaszkiewicz** opowiada o rewizyi, przeprowadzonej w jego mieszkaniu przez władze wojskowe ruskie, o swojem aresztowaniu, ale nie zeznaje niczego, coby bezpośrednio obciążało osk. Maślaka. Natomiast cytuje poszczególne zwroty z przemówienia osk. Starucha na wiecu, podburzające przeciwko Polakom.

Św. **Szymańska** mówi o rewizyi i o aresztowaniu jej syna, z czego okazuje się, iż wszystkie zaprzeczenia ze strony Rusinów, jakoby nie prześladowali polskości, rozmijają się z prawdą.

Na tem o godz. 8 wiecz. przewodniczący odroczył rozprawę do wtorku o godz. 9'30 przedpoł.

Z sali sądowej.

Lwów, 29. czerwca.

O ZBRODNIĘ Z USTAWY SIERPNIOWEJ.

(zet) W poniedziałek rozprawy przeciwko por. Radzikowskiemu i tow. właściwie nie było, gdyż trybunał wojskowy zarządził wizyę lokalną ogrodów, które były w zawiadywaniu oskarżonego. — Dalszy ciąg rozprawy zostanie podjęty dopiero w sobotę rano.

UKRADŁ CZY NIE UKRADŁ?

(zet) Przed trybunałem wyjątkowym, urzędującym w miejsce sądów przysięgłych, odbyła się pod przewodnictwem s. o. Narolskiego rozprawa karna przeciwko Wasylowi Fedynie, którego oskarżał prk. Paklikowski o kradzież pary koni z wozem i uprzężą wartości 41.000 koron na szkodę Michała Kurnata.

Wedle aktu oskarżenia Fedyna korzystając z tego, że Kurnat zajęty mieleniem zboża w młynie w Kulawie pozostawił swe konie z wozem bez dozoru, siadł na wóz i pojechał, poczem widocznie konie gdzieś sprzedał, gdyż ich dotychczas nie znaleziono.

Przychylając się do wniosku obrońcy mec. dra Dattnera, który podiał się wykazania alibi oskarżonego w czasie krytycznym, trybunał rozprawę odroczył.

Gratulant złodziej.

Lwów, 29. czerwca.

(§) Niezwykłe gaudium mieli wczoraj goście weselni zebrani na pewnym ślubie w templu przy ul. Żółkiewskiej. W pierwszej ławce zasiadł nieznany nikomu ogromnie wyelegantowany gość. Jeden z gości weselnych, któremu ów elegant wpadł w oko, zapytał się nieznajomego, co to za ptaszek i czego tu właśnie szuka, na co ten odpowiedział: „Czekam na ślub mego towarzysza".

Niebawem rzecz się wyjaśniła, gdy nieproszony gość korzystając ze ścisku wmieszał się między gratulantów i sięgnął jednemu z nich do kieszeni, chcąc mu wyciągnąć portfel z kwotą 10.000 mk. Przyłapano go jednak na gorącym uczynku i oddano w ręce policyi, która poznała w nim notowanego złodzieja Piotra Krajewskiego.

Kronika sportowa.

Lwów, 29. czerwca.

Stryjski klub sportowy—Pogoń II. Dziś odbędzie się match-rewanż powyższych drużyn o mistrzostwo klasy B, na boisku Pogoni o g. 5 popoł. bez względu na pogodę. Match ten zapowiada się interesująco, ponieważ Stryjski klub sportowy jest obecnie w dobrej formie. SKS. pokonał Czarnych II 2:1, a z Czarnymi I wyszedł 0:6, co daje tej drużynie dobre świadectwo. Pogoń II wystąpi w swym zwykłym składzie.

Czarni komb.—Lechia 5:1 (3:0). W niedzielę rozegrany match obu tych drużyn na boisku TZR. dał zwycięstwo Czarnym komb. w powyższym stosunku.

Cracovia—Wisła 4:1 (2:0). Zawody o mistrzostwo klasy A, między Cracovią a Wisłą zakończyły się zwycięstwem Cracovii. Tak więc Cracovia zostaje mistrzem okręgu krakowskiego. Obie drużyny pokazały licznie zebranej publiczności piękną grę. tak pod względem kombinacyjnym, jak i technicznym. Wisła wbrew tradycyi nie ograniczyła się jedynie do obrony swej bramki, lecz przeprowadzała bardzo ładne ataki, niweczone przez doskonale usposobioną obronę i bramkarza Popiela. Sędziował kap. Burfond.

Makkabi—Jutrzenka 3:0. Match o mistrzostwo klasy A, wygrywa Makkabi.

Nasi na Górnym Śląsku. Po długich pertraktacyach udało się prof. Rud. Wackowi doprowadzić do skutku matche football we:

26. czerwca Czarni I. grają z komb. drużyną niemiecką w Bytomiu. — Pogoń I. gra z „Diana" w Katowicach (Pogoń wygrała 5:0).

27. czerwca Czarni I. grają z reprezentacyjną drużyną polską w Katowicach. — Pogoń I. gra z „Vorwärts" w Gliwicach.

29. czerwca Olimpijska reprezentacya Lwowa z niemiecką reprezentacyą. — Reprezentacya Lwowa B. przeciw polskiej reprezentacyi Górnego Śląska w Katowicach.

Lwów—Warszawa. W dniach 3 i 4 lipca rozegra reprezentacya Lwowa dwa matche z reprezentacyą Warszawy w Warszawie.

Popisy harcerskie, które się odbyły w niedzielę na boisku Pogoni, wypadły bardzo udatnie, i były gorąco oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność.

20 pp. (Kraków)—40 pp. (Lwów). We wtorek 29. czerwca br. odbędzie się match footballowy powyższych drużyn na boisku TZR. Drużyna krakowska, w skład której wchodzą wybitni gracze Cracovii i Wisły, przyjeżdża w najlepszym składzie. Wyniki tegoroczne drużyny krakowskiej stawiają ją w rzędzie najlepszych drużyn.

40 pp., który w ubiegły piątek grał w Krakowie z tą drużyną z wynikiem 4:1 na swą niekorzyść stanie we wtorek w wzmocnionym składzie, tak, że zawody zapowiadają się nader interesująco. Podczas matchu koncert muzyki wojskowej.

Początek zawodów o godz. 5'30 popoł. bez względu na pogodę.

*

Drugi i trzeci dzień turnieju zapaśniczego o mistrzostwo Małopolski zgromadził tłumy publiczności, które wypełniły w oba dni szczelnie salę Sokoła-Macierzy. Walki toczone wyłącznie przez amatorów-atletów są wcale interesujące, pomimo, że wykazują brak trenningu, niemal że u wszystkich zawodników. Atleci ci stanowią doskonały materyał i gdyby zorganizowali się w klub atletyczny pod fachowem kierownictwem, mogliby osiągnąć wysoką klasę.

Zapasy niedzielne dały następujące wyniki: 1) Chrzanowski—Lorek, w walce tej zwycięża Chzanowski, kładąc Lorka pół nelsonem, w 5'30". 2) Pelecki—Zapaśnik, w walce tej, która była ze wszystkich najciekawszą i najładniejszą, zwyciężył Zapaśnik, kładąc Peleckiego pół nelsonem z parteru. 3) Lubuśko—Kula, walka po 20 m. nierozstrzygnięta. 4) Nusakowski—Kaczmarkd, w 26 s. kładzie Nusakowski Kaczmarskiego, chwytem „tour des bras" z roladą. 5) Pawlaczek—Buchstab, w walce tej kładzie Pawlaczek Buchstaba w 6'14" pociągnięciem obu ramion z parteru.

Zapasy poniedziałkowe: 1) Zapaśnik—Nusakowski, w 11' 40" zwycięża Zapaśnik, kładąc Nusakowskiego pół nelsonem ze spodniem opasaniem. 2) Macylenicz—Petryłło, w 2'18" kładzie Macylenicz Petryłłę roladą. — Salik—Buchstab, walka ta nadzwyczaj interesująca została nierozstrzygnięta. — 4) Kowalenko—Kallus, w 4'20", Kowalenko kładzie Kallusa chwytem w pół. 5) Łoziński—Pawlaczek, w walce tej zwycięża Łoziński, kładąc Pawlaczka w 6'38" pół nelsonem z roladą. — 6) Gedrojć—Chrzanowski, w 14'16" kładzie Gedrojć Chrzanowskiego młyńcem na wspak.

Byłoby bardzo pożądanem, aby biorący udział w walkach atleci zechcieli stosować się bezwarunkowo do zarządzeń sędziego, a to celem uniknięcia burz, jakie miały miejsca w walkach wczorajszych.

Kierującym zapasami atletą jest p. Mokrzyński a nie Mokrzycki, jak to przez pomyłkę podaliśmy w sobotnim numerze. **B.**

Bydgoszcz, 28. czerwca

(PAT.) — Jutro odbędą się zawody wioślarskie o mistrzostwo polskie, w których biorą udział towarzystwa wioślarskie z całej Polski.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

NEKROLOGIA

†

LUDWIK SKUDRZYK

Wicedyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Tarnopolu, obrońca Lwowa, odznaczony „Orlętami“

zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 27 czerwca 1920 r., przeżywszy lat 36.

W smutku pogrążeni: żona, córeczka i rodzina zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 29 czerwca 1920 o godz. pół do 3-ciej popoł. z domu żałoby ul. Lenartowicza l. 15 na cmentarz Łyczakowski. 2998

†

Stanisław Jan Prus Szczepanowski

inżynier, wicedyrektor biura melioracyjnego Wydziału krajowego,

zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 57, zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, dnia 27 czerwca b. r.

W smutku pogrążona żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 29 bm. o godz. 5 popoł. z domu żałoby ul. Piaskowa l. 3 na cmentarz Łyczakowski. 2999

NAUKA I WYCHOWANIE

Wieczorne kursa handlowe dla osób dorosłych pod kierunkiem Dra Petyniaka Seneckiego, profes. Akademii handlowej. Nowy kurs 1-go lipca. Po kursie egzamin w Akad. handl. Wpisy i inform. codziennie między 6 a 7, Franciszkańska 9. 2742

POSADY I PRACE

Okręgowa Komenda Policyi Państw. we Lwowie

ul. Zaona Sapiehy l. 1.

potrzebuje **nauczycieli** do nauki języka polskiego, geografii oraz historyi polskiej, na kurs dla niższych funkcyonaryuszy Policyi Państwowej, który zaczyna się dnia 1 lipca 1920 roku.

Wynagrodzenie za godzinę 20 mp., po 8 godzin tyg. Reflektanci zechcą się zgłosić jak najprędzej w biurze powyższej Komendy między 10-12 przed południem, gdzie otrzymają bliższe informacye. 3002

Poszukuje się 2980

KASYERA

z odpowiednią kwalifikacyą oraz kaucyą. Oferty należy wnosić do Dyrekcyi cukrowni w Chodorowie.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Dla dzieci! Mały wózek na resorach z konikiem i uprzężą sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Lumen, plac Maryacki 4. 3001

Kosy w większej ilości, naczynie lane emaliowane, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i żolników, sprzeda firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 866

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Małżeństwo bezdzietne poszukuje za wynagrodzeniem 3 lub 2 pokoi z kuchnią i ewent. łazienką. Położenie w centrum nie wymagane. Adw. Dr. Juliusz Peitzer Sykstuska 33. 3000

ROZMAITE

Kosy marki Piesslinger, sierpy, en gros i detailicznie, ter, smary do wozów i maszyn, oliwy cylindrowe i motorowe, gips, wapno, dachówka palona, glazurowana i cementowa, papa do nabycia wagonowo w Spółce handlowo-przemysł. „Łuk“, Kościuszki l. 1 A, II. p. 2974

Ważne dla Pań i Panów! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najstaranniej na najnowsze formy, Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwelta. Lwów, Balonowa 3, własny gmach fabryczny, stacya tramwaju H. G. 2665

NAKRYCIA STOŁOWE z CHIŃSKIEGO SREBRA poleca **Antoni Halski** Lwów ul. Sobieskiego 3. 21690b

Spieszcie bo tanieje!

SZTUCZNE ZĘBY

nawet połamane, złote mostki płacąc jak najumiejniej skupuje **skład przyborów dentystycznych, Ulica Sapiehy 24, drzwi Nr. 8, (Dom Singera)**

Przyjmuję od g. 9 rano do 7 wieczór bez przerwy **Tylko krótki czas!** 3037

STAMPILIE I TABLICE wykonuje najtaniej 2311 **J. GOLDGEIER** LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 17

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

WINA

WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

PRZECZYTAJCIE NAJŚWIEŻSZY NUMER

SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,

SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —

SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Pierwszorzędna instytucya bankowa (tow. akc.) poszukuje 2953

kilku urzędników

z odpowiedniemi studyami i praktyką.

Oferty pod „**BANK 17**“ do Admin. „Gaz. Wiecz.“

Pamiętajmy o plebiscytach!!!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.